

WYROK Z DNIA 8 LISTOPADA 2006 R.

IV KK 299/06

Formułując, zgodnie z dyspozycją art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., opis czynu należy baczyć, aby przypisać oskarżonemu tylko te skutki jego zachowania, które wywołał umyślnie, chyba że ustawa przewiduje, iż występki można popełnić także nieumyślnie (art. 7 § 2 k.k.).

*Przewodniczący; sędzia SN F. Tarnowski.*

*Sędziowie SN: K. Cesarz (sprawozdawca), A. Kapłon.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota.*

Sąd Najwyższy w sprawie Sebastiana B., skazanego z art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 8 listopada 2006 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, i z urzędu sprawy Grzegorza G., skazanego z art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., od wyroku Sądu Okręgowego w N. z dnia 23 lutego 2006 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w N. z dnia 21 lipca 2005 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w stosunku do Sebastiana B. i Grzegorza G. i sprawę tych oskarżonych p r z e k a z a ł Sądowi Okręgowemu w N. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (...).

U Z A S A D N I E N I E

W sprawie ośmiu oskarżonych – Sebastian B. i Grzegorz G. stanęli pod zarzutem, że „w dniu 30 stycznia 2003 r. w N. w związku z pełnieniem

funkcji policjantów działając wspólnie i w porozumieniu znęcali się fizycznie oraz psychicznie nad zatrzymanym Jakubem L. w pomieszczeniach miejscowej Komendy Powiatowej Policji w ten sposób, że używali pod jego adresem słów obraźliwych, kilkakrotnie kopali go po brzuchu oraz podbrzuszu, bili go pięściami po głowie, w wyniku czego wymieniony pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia powłok brzucha, prącia i moszny z podbiegnięciem krwawym powłok brzucha okolicy łonowej, rozległego krwiaka moszny i jądra lewego, skutkującego jego martwicą i koniecznością amputacji oraz krwiaka skóry prącia, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia głowy oraz żeber po lewej stronie stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa”, to jest dokonania czynu wypełniającego dyspozycję art. 247 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w N., wyrokiem z dnia 21 lipca 2005 r., uznał oskarżonych za winnych tego, że „w dniu 30 stycznia 2003 r. w N. w pomieszczeniach miejscowej Komendy Powiatowej Policji w związku z pełnieniem funkcji policjantów przekraczając przysługujące im uprawnienia znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Jakubem L. w ten sposób, że kopali go po brzuchu oraz podbrzuszu, bili go pięściami po głowie, w wyniku czego wymieniony pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia powłok brzucha, prącia i moszny z podbiegnięciem krwawym powłok brzucha okolicy łonowej, rozległego krwiaka moszny i jądra lewego, skutkującego jego martwicą i koniecznością amputacji oraz krwiaka skóry prącia, stłuczenia głowy oraz żeber po lewej stronie stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, czym działali na szkodę interesu pokrzywdzonego i społecznego, a nadto Sebastiana B. za winnego tego, że znęcał się psychicznie nad zatrzymanym Jakubem L. poprzez używanie pod jego adresem słów wulgarnych, tj. za winnych przestępstwa z art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”, i za to na podstawie art.

247 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary pozbawienia wolności: Sebastianowi B. – 2 lat i 6 miesięcy, a Grzegorzowi G. – roku i 8 miesięcy, któremu na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, zaś na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył temu oskarżonemu 70 stawek grzywny, po 20 zł za stawkę.

Sąd nadto na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec obu oskarżonych środek karny zakazu pełnienia stanowisk w instytucjach zajmujących się ochroną osób i mienia na okres 5 lat.

Apelacje wnieśli m.in. prokurator i obrońcy oskarżonych.

Prokurator skarżąc wyrok co do tych oskarżonych, zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że działanie oskarżonych Grzegorza G. i Sebastiana B. polegające na zadawaniu pokrzywdzonemu Jakubowi L. uderzeń podjęte zostało samodzielnie przez każdego z oskarżonych i niezależnie od siebie w różnym czasie, podczas gdy prawidłowa analiza dowodów, w tym całokształt okoliczności przedmiotowych, zwłaszcza zachowanie oskarżonego Sebastiana B., który w czasie zdarzenia wiedząc o uderzeniach zadawanych pokrzywdzonemu przez Grzegorza G. po ich zadaniu kontynuował fizyczne znęcanie się nad pokrzywdzonym poprzez zadawanie mu kolejnych uderzeń w te same miejsca oraz zachowanie Grzegorza G. mającego świadomość takiego działania Sebastiana B. przemawia za przyjęciem, iż oskarżeni Grzegorz G. i Sebastian B. działali wspólnie i w porozumieniu powodując u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu, a więc swym działaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przez co stwierdzone uchybienia w dokonaniu ustaleń faktycznych miały bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

2. rażąco łagodność kary wymierzonej Grzegorzowi G. na skutek warunkowego zawieszenia jej wykonania”.

Skarżący wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca Sebastiana B. zarzucił m.in. błąd w ustaleniach faktycznych:

„a) wyrażający się w sprzeczności jaka zachodzi między zeznaniami Jakuba L. (przyjętymi jako dowód potwierdzający przyjęty przez Sąd stan faktyczny), zgodnie z którymi oskarżony Sebastian B. oraz Grzegorz G. nie działali wspólnie i w porozumieniu, bijąc go w pokoju zatrzymań a treścią sentencji orzeczenia z której wynika łączne działanie wspomnianych oskarżonych, bez separacji ich zachowań,

b) wyrażający się w sprzeczności, jaka zachodzi między treścią sentencji orzeczenia, z której wynika, iż oskarżeni działali łącznie a tą treścią uzasadnienia wyroku, w której sąd rozważa kwestie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, oskarżyciela posiłkowego oraz innych świadków, z którego wynika, iż były to dwa odrębne czyny,

c) wyrażający się w sprzeczności, jaka zachodzi między treścią sentencji orzeczenia z której wynika, iż oskarżeni działali łącznie doprowadzając do opisanych tam skutków a treścią uzasadnienia wyroku (zarówno w jego części dotyczącej dowodów potwierdzający stan faktyczny przyjęty przez Sąd jak i w tej dotyczącej oceny wiarygodności oskarżonych i świadków) z którego wynika, iż były to dwa odrębne czyny, w związku z czym nie można przyjąć odpowiedzialności oskarżonych za skutek w postaci rozległych obrażeń w tym rozległego krwiaka jądra skutkującego jego martwicą i koniecznością amputacji, tym bardziej, iż w pobiciu miały brać udział osoby nieustalone, o których brak wzmianki w sentencji wyroku, natomiast jest mowa w jego uzasadnieniu”,

a nadto wniósł o zwrócenie się przez Sąd na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. „z zapytaniem do Dyrekcji Szpitala w S., w celu uzyskania informacji, czy pokrzywdzony Jakub L. leczony był urologicznie, a jeżeli tak w jakim okresie i w związku z jakimi schorzeniami”.

Obrońca Grzegorza G. formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wskazał analogiczne uchybienia, jakie znalazły się w apelacji obrońcy Sebastiana B.

Obaj skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych albo jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w N. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał Sebastiana B. i Grzegorza G. za winnych czynu wyczerpującego znamiona art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., opisanego w ten sposób, że oskarżeni „w dniu 30 stycznia 2003 r. w N. w pomieszczeniach Komendy Powiatowej Policji w związku z pełnieniem funkcji policjanta przekraczając przysługujące im uprawnienia znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Jakubem L. w ten sposób, że: Grzegorz G. uderzył go pięścią w głowę oraz kopnął w podbrzusze, a Sebastian B. kopał go po brzuchu oraz podbrzuszu, bił go pięściami po głowie, w wyniku czego wymieniony pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia powłok brzucha, prącia i moszny z podbiegnięciem krwawym powłok brzucha okolicy łonowej, rozległego krwiaka moszny i jądra lewego skutkującego jego martwicę i koniecznością amputacji oraz krwiaka skóry prącia, stłuczenia głowy oraz żeber po lewej stronie stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, a nadto Sebastian B. znęcał się psychicznie nad Jakubem L. poprzez używanie pod jego adresem słów wulgarnych, czym działali na szkodę interesu pokrzywdzonego i społecznego tj. za winnych przestępstw z art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”, i za to na podstawie art. 247 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary pozbawienia wolności: Sebastianowi B. – 2 lat, a Grzegorzowi G. – roku i 8 miesięcy, zawieszając temu ostatniemu oskarżonemu jej wykonanie na okres próby 5 lat, zaś w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W uzasadnieniu Sąd odwoławczy stwierdził m.in., że „nie ma sprzeczności między rozstrzygnięciem zawartym w części dyspozytywnej wyroku, a jego uzasadnieniem i zeznaniami Jakuba L.”.

Z uwagi na specyficzny stan faktyczny niniejszej sprawy mimo tego, że nie przyjął Sąd Rejonowy, by oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, opis ich czynów wymagał łącznego opisu, przy czym dla usunięcia wszelkich wątpliwości w tym względzie Sąd Okręgowy zmieniając zaskarżony wyrok, opisy te zmienił. O sprzeczności między treścią wyroku (rozstrzygnięcia zawartego w jego części dyspozytywnej), a jego uzasadnieniem można by mówić, gdyby Sąd Rejonowy w opisach czynów przypisanych oskarżonym stwierdził, że działali oni wspólnie i w porozumieniu. Takiego jednak stwierdzenia Sąd Rejonowy nie zawarł, dlatego też nie można mówić o sprzeczności między rozstrzygnięciem, a jego uzasadnieniem.

Z poczynionych ustaleń oraz oceny materiału dowodowego, w kontekście prawidłowości sformułowania opisu czynów, wynika kilka istotnych kwestii. Oskarżeni działali samodzielnie, jednakże sposób ich działania był podobny. Obydwaj zadawali uderzenia i kopnięcia, w te same, bądź zbliżone pod względem miejsca usytuowania części ciała. Podstawowa różnica w ich zachowaniu tkwi w tym, że Grzegorz G. zadał jedno uderzenie w głowę i jedno kopnięcie w okolice podbrzusza, natomiast Sebastian B. tego rodzaju uderzeń i kopnięć zadał więcej. Ponadto, nie da się ustalić czyje działanie doprowadziło do powstania u pokrzywdzonego stwierdzonych u niego obrażeń.

Powyższe okoliczności sprawiają, że praktycznie nie da się, mimo braku współdziałania między Grzegorzem G. i Sebastianem B., oddzielnie opisać ich czynów, gdyż próba odrębnego opisanie ich zachowań nie oddałaby tego, co rzeczywiście się stało. W szczególności, przy odrębnym opisywaniu czynów Grzegorza G. i Sebastiana B. okazałoby się, że działanie każdego z nich spowodowało u pokrzywdzonego stwierdzone u niego obraże-

nia ciała, a nadto nie uwzględniałoby tego, że nad pokrzywdzonym znęcały się dwie osoby, a co nie jest zgodne z poczynionymi ustaleniami. Z powyższych względów Sąd Rejonowy niejako zmuszony został do łącznego opisu czynów przypisanych oskarżonym, z czego jednak nie wynika, by przypisano im działanie wspólnie i w porozumieniu. W rzeczywistości działali oni niezależnie od siebie, a z uwagi na niemożność przypisania poszczególnym zachowaniom konkretnych skutków (obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony), konieczne było zastosowanie techniki opisu czynów właściwej dla sprawców współdziałających w popełnieniu przestępstwa.

Sąd Okręgowy uznał, że opisy te można doprecyzować – by nie było najmniejszych wątpliwości co do istnienia rzekomej sprzeczności między rozstrzygnięciem, a poczynionymi ustaleniami (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, tak ukształtowane opisy czynów Grzegorza G. i Sebastiana B. odpowiadają poczynionym ustaleniom, wyraźnie pokazują, że między tymi oskarżonymi nie było przestępczego współdziałania, a jednocześnie oddają całą zawartość kryminalną zachowania tych oskarżonych, poprzez opis skutków, jakie ich działanie wywołało.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego złożył obrońca Sebastiana B., zarzucając „rażące naruszenie prawa, a to:

1) art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 1 § 1 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., polegające na sprzeczności, jaka zachodzi między treścią uzasadnienia wyroku a treścią sentencji wyroku, z której wynika, mimo zmiany opisu czynu dokonanej przez Sąd Okręgowy, łączne działanie wspomnianych oskarżonych, bez separacji ich zachowań jako dwóch niezależnych czynów oraz łączne doprowadzenie do opisanych skutków w postaci innego ciężkiego kalectwa, mimo wyeliminowania z opisu czynu z art. 156 § 1 k.k. Grzegorz G. oraz Sebastian B. (...) znęcali się nad zatrzymanym Jakubem L. w ten sposób, że Grzegorz G. uderzył go pięścią w głowę oraz kopnął w podbrzusze, a Sebastian B. opał go po

brzuchu oraz podbrzuszu, bił go pięściami po głowie, w wyniku czego wymieniony pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci stłuczenia powłok brzucha, prącia i moszny z podbiegnięciem krwawym powłok brzucha okolicy łonowej, rozległego krwiaka moszny i jądra lewego skutkującego jego martwicą i koniecznością amputacji oraz krwiaka skóry prącia, stłuczenia żeber po lewej stronie stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa (...)

– wspomniane naruszenie prawa procesowego dokonane już przez Sąd pierwszej instancji nie zostało w sposób należyty konwalidowane w wyroku Sądu Okręgowego.

2) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez nie uprzedzenie przez Sąd Rejonowy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu dodatkowo z art. 231 § 1 k.k. oraz zmianie w opisie czynu oraz Sąd Okręgowy przez nieuprzedzenie o zmianie opisu czynu i w konsekwencji uniemożliwienie obronie zajęcia w tej kwestii stanowiska i podjęcia obrony,

3) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. art. 156 § 1 k.k. przez brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do zarzutu apelacji dotyczącego zarzutów stawianych opinii biegłego A. W., zgodnie z którą pozbawienie kogoś jednego jądra kwalifikowane jest jako inne ciężkie kalectwo, podczas gdy analiza przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (do niego bowiem wprost odsyła sąd w sentencji orzeczenia) oraz materiału dowodowego taką kwalifikację stanu faktycznego zdaje się wykluczać,

4) art. 452 k.p.k. w zw. z art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego skazanego, zgłoszonego w apelacji, bez przekonującego uzasadnienia takiego stanowiska mimo, iż jego przeprowadzenie dotyczyło istotnych okoliczności sprawy mających wpływ na przyjęcie, iż pobicie pokrzywdzonego było bezpośrednią i jedyną przyczyną obrażeń w postaci konieczności amputacji jądra i tym samym przyjęcia



kwalifikacji z art. 156 k.k. wprowadzonej w sentencji wyroku do opisu czynu,

5) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nie odniesienie się w sposób wyczerpujący do zarzutów apelacji dotyczących ustalenia stanu faktycznego sprawy w szczególności zarzutów apelacji określonych w ustępie II pkt 1 lit. a oraz lit. b, czego skutkiem są wadliwe ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, a także brak kontroli instancyjnej nad orzeczeniem Sądu Rejonowego”.

Autor kasacji wnosił „o uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w N., względnie Sądowi Rejonowemu w N.”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w N. wnosił o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić słuszności zarzutowi ujętemu w pkt 1 skargi kasacyjnej. Tylko wyrok sądu zawiera rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 5 § 1 k.p.k. i art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k.). Wyrok jest pierwszym i często jedynym (jeśli nie zostały sporządzone jego motywy) źródłem wiedzy co do sprawstwa i winy oskarżonego. Z mocy ustawy, w tym – zasadniczej, to w wyroku należy zawrzeć dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.). Ponieważ czynem tym, za który odpowiada oskarżony, jest jego zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej (art. 1 § 1 k.k. i art. 115 § 1 k.k.), czyli zachowanie się wyczerpujące te znamiona, to „dokładne określenie przypisanego czynu” polega na wskazaniu wypełnionych nim znamion. Przepisy art. 115 § 1 k.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. należy odczytywać łącznie, przy czym ten ostatni jako procesową formę realizacji obowiązku wykazania odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisany czyn zabroniony. Przydatną wskazówkę dla określenia zawar-

tości przypisanego czynu daje art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., stanowiący, jak powinna być zbudowana tzw. konkluzja aktu oskarżenia. Konkluzja – to dokładne określenie (zwrot przejęty przez art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.) zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody. Formułując zgodnie z dyspozycją art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. opis czynu należy baczyć, aby przypisać oskarżonemu tylko te skutki jego zachowania, które wywołał umyślnie, chyba że ustawa przewiduje, iż występki można popełnić także nieumyślnie (art. 7 § 2 k.k.). W tej ostatniej sytuacji oraz w razie przypisania oskarżonemu przestępstwa umyślnego kwalifikowanego przez nieumyślne następstwo (art. 9 § 3 k.k.), wymóg przewidziany w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., w postaci dokładnego określenia czynu, będzie dochowany przez wskazanie, że oskarżony działał (w szczególności wywołał skutek) nieumyślnie albo następstwem, ze względu na konstrukcję art. 9 § 3 k.k. – zawsze nieumyślnym, jego zachowania jest określony (opisany) skutek. Umyślność bądź nieumyślność są cechami (znamionami) charakteryzującymi stronę podmiotową przestępstwa. Znamiona strony podmiotowej, podobnie jak pozostałe, muszą znaleźć odbicie w opisie czynu, zgodnie z dyspozycją art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 115 § 1 k.k. Umyślne popełnienie przestępstwa oznacza, po pierwsze, odzwierciedlenie w świadomości sprawcy wszystkich znamion tego przestępstwa (art. 8 k.k.), i po drugie, ich realizację w zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym (art. 9 § 1 k.k.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, odzwierciedleniem świadomego i zamierzonego zachowania oskarżonych okazały się, wprowadzone do opisu czynu przez Sąd odwoławczy, określenia odpowiadające znamionom czasownikowym np. „znęcali się”, „uderzył”, „bił”, jak i znamieniu skutku, to jest określenie „w wyniku czego wymieniony pokrzywdzony doznał obrażeń...”, wszystkie spięte swoistą klamrą czynności czasow-

nikowej, że tym działali (podkreśl. – SN) na szkodę interesu pokrzywdzonego i społecznego.

W piśmiennictwie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że decydujące znaczenie dla stwierdzenia, jaki czyn został przypisany oskarżonemu, mają ustalenia zawarte w części dyspozytywnej wyroku. Na podstawie określenia czynu w wyroku skazującym dekodowana jest struktura przypisanego przestępstwa, to jest jego strona podmiotowa, strona przedmiotowa i przedmiot przestępstwa (dobro chronione). W obrocie prawnym przede wszystkim funkcjonuje wyrok skazujący, nawet jeżeli było sporządzone jego uzasadnienie. W razie zachodzących między nimi rozbieżności decydujące znaczenie ma treść wyroku ze względu na dyspozycje wskazanych już art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 5 § 1 k.p.k., art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. czy wreszcie art. 9 § 1 k.k.w. (wykonywane jest orzeczenie a nie jego uzasadnienie). Wszelkiemu wzbogacaniu opisu czynu, ponad zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej, musi towarzyszyć dyscyplina niedopuszczająca w obręb opisu czynu elementów nieobjętych świadomością i chceniem albo godzeniem się oskarżonego, ani tych, które nie zostały wypełnione choćby nieumyślnie. Rzecz jasna, wymóg dokładanego określenia przypisanego oskarżonemu czynu, przewidziany w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., pociąga za sobą konieczność wyczerpującego opisanie zachowania, odpowiadającego wszystkim znamionom przypisanego czynu.

Faktu, że w części dyspozytywnej wyroku Sądu odwoławczego przypisano oskarżonym (skazano ich za) więcej, aniżeli Sąd – wedle uzasadnienia wyroku – chciał przyjąć, nie zmienia oddalenie apelacji prokuratora żądającego uznania, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu wypełnili znamiona także czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. ani to, że Sąd zakwalifikował zachowanie oskarżonych jedynie z art. 247 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ani wreszcie to, że w pisemnych motywach Sąd

wykluczył przestępne współdziałanie oskarżonych i spowodowanie przez któregokolwiek z nich obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego. Treść skargi oskarżyciela i uzasadnienie wyroku nie należą przecież do jego rozstrzygających elementów, natomiast kwalifikacja prawna czynu (jego subsumcja) jest rzeczą wtórną. Najpierw następuje określenie przypisanego czynu, a później zapada decyzja, pod jaki przepis czyn ten podpada. Nadto, w pisemnych motywach wyroku mimo deklaracji, że oskarżeni działali oddzielnie oraz, iż nie da się ustalić, zachowanie którego z oskarżonych doprowadziło do stwierdzonych u pokrzywdzonego skutków, zawarty jest *passus*, że „tak ukształtowane opisy czynów”... „oddają całą zawartość kryminalną zachowania tych oskarżonych, poprzez opis skutków, jakie ich działanie wywołało”. Wcześniejsze dystansowanie się Sądu od zarzutu przypisania oskarżonym czynu, którego nie popełnili (ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), zostało więc zniweczone zacytowaną wypowiedzią, która świadczy o „wpisywaniu” jednak w świadomość i wolę oskarżonych wspólnego wywołania określonych w przypisanym czynie skutków (bo wszak w polskim prawie karnym nie istnieją obiektywne warunki karalności).

Tylko przy przestępczym sprawczym współdziałaniu, właśnie w celu spełnienia warunku dokładnego określenia przypisanego oskarżonym czynu, nie oskarża się sprawców i nie skazuje za oddzielne czyny, ale zarzuca się im i przypisuje ten jeden czyn, którego dopuścili się wspólnie i w porozumieniu. W przypisanym im czynie znajdują odzwierciedlenie dookreślające znamiona sprawczego współdziałania, wymienionego w art. 18 § 1 k.k.

W świetle poczynionych ustaleń – abstrahując obecnie od ich trafności – wykluczających także sprawstwo sukcesywne, należało przypisać każdemu z oskarżonych dokonanie oddzielnego czynu, niezawierającego w opisie (pozbawionego) cech (znamion) przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Przecież Sąd odwoławczy stwierdził też, że „nie da się ustalić, czyje działanie doprowadziło do powstania u pokrzywdzonego stwierdzonych u

niego obrażeń”, i nie powołał w kwalifikacji prawnej wskazanego wyżej przepisu.

Nie jest oczywiście rzeczą Sądu Najwyższego ani już obecnie Sądu odwoławczego (ze względu na wniesienie kasacji jedynie na korzyść oskarżonego) podejmowanie prób ustalenia, np. w drodze uzupełniającej opinii biegłego, z zachowaniem którego to oskarżonego, podejmowanym w szczególności w zamiarze ewentualnym, należałoby wiązać obrażenia ciała pokrzywdzonego, czy – być może – z zachowaniem każdego z nich. Nie wykluczone, że precyzyjne ustalenie, nawet przy otwartej drodze do jego poczynienia, nie byłoby możliwe. Nie zwalnia to jednak Sądu od respektowania zasad ujętych w powołanych wyżej przepisach, określających miejsce i formę rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Podsumowując, rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia przepisów art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., i to również na poziomie Sądu odwoławczego, który przez stosowanie tych przepisów przejął rolę Sądu pierwszej instancji, ale doprowadził przy tym do takiej rozbieżności między treścią wyroku a jego uzasadnieniem, czyli do tak zasadniczej kolizji między nimi, że wyrok Sądu odwoławczego nie mógł się ostać.

Z urzędu należało również uchylić wyrok Sądu Okręgowego co do Grzegorza G., ponieważ nie wniósł on kasacji, ale te same względy przemawiały za uchyleniem wyroku na korzyść tego oskarżonego (art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k.).

Ograniczono rozpoznanie kasacji do uchybienia ujętego w jej pkt 1, ponieważ okazało się to wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania, w którym uchybienia te będą przecież rozpatrywane (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy uniknie wskazanych wyżej błędów oraz będzie miał na uwadze dyspozycję art. 443 k.p.k.

